Opłata po... uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 gr.

Rok I. Warszawa, Niedziela 11 Grudnia 1932 r. Nr. 7.

WSTĘGA

TYGODNIK

„... chorego nie można wiecznie tolerować. Nawet ojciec lub matka, jeżeli są stale chorzy, stają się ciężarem. Narody nie mogą nas znieść. My zarażamy powietrze, jako naród chory...“

poseł Icchok Grünbaum: referat wygłoszony w listopadzie 1929 r. w Lublinie.

Zamiast artykułu wstępnego.

Ten numer „Wstęgi“ wychodzi w małej objętości, z innym tytułem. Dlaczego?

Ponieważ nasze wszystkie rękopisy do Nr. 7-go i klisza tytułowa, **znajdują się w opieczętowanej drukarni.**

Nie możemy ich podjąć, ponieważ władze uznały, że w drukarni musi być komisja budowlana.

Nie chcąc jednak naszym czytelnikom robić zawodu i poczuwając się do obowiązku dostarczenia im jak co tydzień pisma, jako dowód naszej dobrej woli wydajemy tę kartkę zamiast zwykłego numeru.

Niech będzie ona na zawsze dowodem jak ciężko było w roku 1932-im walczyć w Polsce z żydami.

Nie zniechęca nas jednak ta przeszkoda. Przeciwnie, zarówno ogromny wzrost liczby prenumeratorów, jak stałe zainteresowanie, wyrażające się w dziesiątkach listów dziennie i w ciągłych odwiedzinach redakcji, są dla nas niezbitym dowodem, że nasza akcja musi być prowadzona ciągle i nieprzerwanie.

Będziemy wskazywali środki walki ze złem, bez względu na wszelkie przeszkody.

I tu zwracamy się do przyjaciół i czytelników naszego pisma:

— Musicie nam w tej walce dopomóc.

Wierzymy, że trudności nasze nie zrażą Was do naszego pisma, ale, że przeciwnie nakłonią Was do tem energiczniejszej współpracy.

„Wstęga“ musi istnieć!

Aby zaś istniała musi mieć dwie rzeczy: dobre, obfite informacje z całego kraju od swoich korespondentów i choć tyle pieniędzy, by opłacać drukarnię i wysyłkę.

Zatem zwracamy się do Was czytelnicy z trzema życzeniami:

I. Rozpowszechniajcie „Wstęgę“, gdzie tylko można i regularnie opłacajcie (**prenumeratę na rachunek PK.O. 1245 albo wprost do administracji pisma**).

II. Składajcie tą samą drogą ofiary na fundusz wydawniczy.

Każdy grosz tego funduszu będzie nam niesłychanie pomocny.

III. Nadsyłajcie nam wiadomości o żydach i walce z nimi z każdej miejscowości Rzeczypospolitej.

Jeśli takie poparcie zyskamy w szerokim zakresie, nikt nie przeszkodzi walce z żydami na odcinku prasowym.

ŻYDZI już są pewni siebie

Czy będzie sąd doraźny?

Żargonowy Moment 5.XIII.32.r. pisze:

Lwów 4 grudnia. Jak podają proces nad czterema żydami, którzy są oskarżeni jako winni śmierci studenta Grotowskiego, **nie pójdzie wcale pod sąd doraźny**. Śledztwo w tej sprawie jeszcze nie zostało ukończone.

POSIEW NIENAWIŚCI

KONFISKATA KOMUNIKATU KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

Warszawa—Kap. Odezwa Najp. Arcypasterzy lwowskich. — jak się dowiadujemy wpłynęła uspakajająco na umysły młodzieży polskiej, wzburzone ostatniem morderstwem ś.p. Grotkowskiego, studenta lwowskiego.

Jeżeli dostojni Arcypasterze w myśl nakazów etyki katolickiej, której jest obcą zasada „oko za oko, ząb za ząb“ ponownie zasłaniają Żydów przed odruchami gniewu ze strony ludności chrześcijańskiej, to z tego nie wynika, by nie uważali Żydów za głównych sprawców ostatnich zajść.

Dalszy ciąg komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej został w dzienniku skonfiskowany.

SKUTECZNA interwencja posłów żydowskich

(Przedruk dosłowny z „Naszego Przeglądu“ z dnia 7.XII.1932 roku.

Lwowski **dziennik żydowski „Chwila“** skonfiskowany został wczoraj z polecenia władz wojewódzkich za wydrukowanie wniosku Koła Żydowskiego o ekscesach antysemickich.

O północy pp. posłowie Rozmarin i Rotenstreich interwenjowali w Warszawie w sprawie tej konfiskaty.

Na skutek interwencji **konfiskata uchylona została przez władze centralne** jako sprzeczna z przepisami Konstytucji.

A więc nie męty społeczne?

We Lwowskim „Morgen“ znajdujemy rozmowę z rodzicami aresztowanych żydów, którzy są oskarżeni o zabicie studenta Grotkowskiego. Ojciec aresztowanego Kaca, stary biedny piekarz, oświadczył. „Mam czworo dzieci. Wszystkie one są uczciwe i solidne. Nie mogę wcale uwierzyć, żeby mój syn był zdolny do takiego przestępstwa, przecież on nigdy muchy nie zabił“.

Ojciec aresztowanego Szmera jest czapnikiem. „Wpadłem w omdlenie“ — oświadczył on „kiedy się dowiedziałem o areszcie mego syna“. „Jak on do tego doszedł“? Trzeci aresztowany Keler jest byłym sprzedawcą pism. U swoich gospodarzy nigdy grosza nie ruszył. Rok temu ożenił się z cichą uczciwą dziewczyną. Ta para ludzi wiodła szczęśliwe życie. Żona Kelera ma dziś — jutro zostać matką.

ECHA LWOWSKIEGO ZABÓJSTWA

P. Minister Jędrzejewicz w wywiadzie o zajściach ostatnich tak je określa (w wyjątkach):

„Zajścia miały charakter dość poważny, ponieważ działał czynnik emocjonalny — śmierć studenta Polaka“.

„Nikt z pośród ludności żydowskiej nie został zabity, a ranni byli po jednej i po drugiej stronie“.

„Reakcja ze strony władz szkolnych i administracyjnych następowała szybko, energicznie i sprawnie“.

„Policja rozpraszała z wielką stanowczością grupy demonstrantów i aresztowała przywódców. Czynniki oficjalne zdecydowane były od początku stłumić rozruchy“.

POTĘGA KRWI

Często się w Polsce mówi o jakimś Żydzie: to wyjątkowo przyzwoity Izraelita. To prawdziwy Polak wyznania mojżeszowego. Jeszcze częściej słyszymy następującą rozmowę:

„Czy to żyd?"

— „Broń Boże, to katolik, ochrzcił się już przed wielu laty, niema nic wspólnego z żydostwem". Nawet jego ojciec przyjął przed śmiercią chrzest: leży na katolickim cmentarzu".

Czy naprawdę chrzest odgradza wychrztów od reszty żydostwa?

Czy możemy ufać wychrztom?

Odpowiedzią niech będą stosunki hiszpańskie i portugalskie. Tam w XV wieku a więc przed pięciuset laty setki żydów przyjęło chrzest. Dostali za to wszelkie prawa, nawet szlachectwo i **dostęp do wysokich urzędów**. Zdawałoby się, że przez pięćset lat zapomnieli o żydostwie.

A tymczasem uczony żydowski, prof. Majer Bałaban otwarcie wyjaśnia w „Naszym Przeglądzie", **że marrani nigdy nie przestali być żydami**. Oto co pisze p. Bałaban:

„Badanie resztek żydostwa wśród ludności chrześcijańskiej zostało ukoronowane poważnym skutkiem od kiedy nasz rodak inżynier **Szwarz ze Zgierza** zdołał zyskać zaufanie **portugalskich marranów**, żyjących do owej chwili (1922 r.) w ukryciu przed światem i **uchodzących na zewnątrz za chrześcijan czystej wody**; odtąd poczęła się regeneracja żydostwa na tejże ziemi. **Kapitan de Parrios Pasco, który otwarcie przyznał się do żydostwa**, zdołał zorganizować pierwsze gminy odrodzonych Żydów, zbudować nowe synagogi i szkoły, a nawet założyć miesięcznik (Halapid — pochodnia).

Rewolucja w Hiszpanji, wygnanie klerykalnych Burbonów ułatwiło pracę kapitana Paski, również w Hiszpanji, gdzie dziś po kolei powstają raz poraz nowe gminy żydowskie i gdzie rozbrzmiewa po pięciu wiekach ponownie śpiew hebrajski wydobyty niejako z podziemi, lasów i gór".

Przyznaje tu wyraźnie p. Bałaban, że chrzest żydów był tylko pozorny. Chodzili na msze święte do kościoła, odbywali kłamliwą spowiedź, i świętokradzkiemi usty przyjmowali Eucharystję, a wróciwszy do domu odprawiali żydowskie obrządki, zapalali pokryjomu szabasówki i **błagali Jehowę o zemstę nad Chrześcijanami!**

Marrani oddali Portugalję w sidła masonerji, marrani też wywołali ostatnią rewolucję hiszpańską. Obecny prezydent Republiki Hiszpańskiej **Alcallo Zammorra jest właśnie takim Marranem**, zarówno jak dwaj inni przywódcy rewolucji, **Maura** (obecnie minister spraw wewnętrznych) i **de Las Rias** (min. oświaty). Oni to są odpowiedzialni za podpalanie kościołów i klasztorów, oni dziś prześladują katolicyzm, wysiedlają księży, rozwiązują zakony. Tak mści się żydowstwo nad chrześcijaństwem.

Jest to dla nas dobitne ostrzeżenie, żeby nie wierzyć chrzcącym się żydom i pamiętać, **że żydostwo może odezwać się i w dziesiątem pokoleniu.**

OBOWIĄZEK OBYWATELSKI

Żydowski projekt zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym, dzięki zdecydowanemu sprzeciwowi przedstawicieli Kościoła jak również całego polskiego handlu i rzemiosła, nie jest narazie aktualny.

Kto jednak zna życie naszych miast prowincjonalnych, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki i Małopolski, ten wie, że ewentualne zniesienie spoczynku niedzielnego, byłoby tylko zalegalizowaniem od dawna istniejącego tam stanu rzeczy. Albowiem w sklepach i sklepikach żydowskich, przy wpółprzymkniętych drzwiach, w niedziele i w najuroczystsze nawet święta katolickie, odbywa się handel zupełnie jawnie.

Dobrze rozumiemy, że nasza policja przeciążona całym szeregiem innych obowiązków nie jest wstanie skutecznie przeciwdziałać temu łamaniu przepisów, tembardziej, że przed takim otwartym sklepem zawsze stoi „na warcie" jakiś żydek, który, na widok granatowego munduru, zaraz półprzymknięte drzwi sklepu zamyka.

To też obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka jest **natychmiastowe zawiadomienie policji o każdym fakcie bezprawnego otwarcia sklepu** i dopilnowanie spisywania na miejscu **odpowiednich protokułów, jak również ściągania grzywien.**

Podjęcie takiej akcji przyczyni się do ukrócenia bezprawnego handlu kupców żydowskich a także utrwali w psychice ogółu zdrowe poczucie praworządności i przyzwyczai go do szanowania obowiązujących ustaw.

Zwłaszcza dla młodzieży naszej tego rodzaju działalność praktyczna jako dobra szkoła wychowania państwowego, jest bardzo wskazana.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Żórawia 2 m. 14, telef 9-13-14.

Prenumerata. Rocznie 5 zł. — kwartalnie 1 zł. 30 gr. **Nr. pojedyńczy 10 gr.** Konto czekowe P.K.O. 1245

Redaktor przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 14, oraz wtorki, środy i czwartki 17 — 18. **Administracja** czynna od 9 — 15, w soboty od 9 — 14.

Ogłoszenia Za 1 mm w tekście (układ 4-o szpaltowy) 1 zł. za tekstem 75 gr., drobne za wyraz 30 gr. Dla poszukujących pracy (do 50 słów) 15 groszy. Ogłoszenia drobne płatne zgóry.

Wydawca Stanisław Lewicki. Redaktor odp. Marjan Dziżyński.

Druk. W. Cywińskiego, Nowy Świat № 36.